

MEDIOLAŃSKA RETROSPEKCJA

HOLA Design – Monika i Adam Bronikowscy,
zdjęcia: serwis prasowy Moooi



Design i sztuka pod jednym dachem

*Mediolan, Mediolan,
i po Mediolanie. Mnóstwo
biegania, mnóstwo recenzji
w prasie i w sieci, różne
spojrzenia, różne opinie.
Mam nadzieję, że nie zanudzę
Was jeszcze jednym powrotem
do tegorocznych mediolańskich
wydarzeń. Powrotem tym razem
nie do produktów i producentów
tylko do jednej konkretnej
wystawy, czy jak to przyjęło się
mówić „instalacji”.*



Mebel Moooi na tegorocznym
święcie designu w Mediolanie

Niejedni zachwycali się już publicznie prezentacją i produktami tej firmy. Rzeczywiście nie zabrakło magii, akcentu dziecięcego, klimatu z „Alicji z krainy czarów”... zapewne Ci, którzy byli na iSaloni wiedzą już, że piszę o Moooi. Moje odczucia? Był efekt zachwyty i tajemniczości, ale uczucie to i ten klimat nie zostały wywołane przez nowe kolekcje meblowe lecz przez zdjęcia. Zdjęcia wydrukowane w wielkich formatach, które tworzyły tło dla prezentacji produktów Moooi. W moim odczuciu nie były jednak tłem, lecz przyćmiły to co miało być wyeksponowane, pochłonięły uwagę widza, a na pewno moją.

Ostatnio często slysze przytaczane stwierdzenie jednego z rockowych muzyków „rozmawiac o muzyce to jak tańczyć o architekturze” – tak samo trudno jest opisać zdjęcia, które są sztuką i to tą w moim odczuciu naprawdę wysokich lotów, skoro ułamek sekundy uchwycony w jednym kadrze wzbudzić potrafi tak skrajne uczucia.

Kto stał za obiektywem? Rahi Rezvani, artysta irański, którego życie skierowało i osadziło w Holandii. Sam pisze o sobie, że jest „artystą, którego głównym celem w życiu jest uhonorowanie daru jaki otrzymał od losu czyli daru do uchwycenia w mgnieniu oka chwili magii i ukazania jej na fotografii. Jak magik potrafi opanować chwilę...” Pisze też, że doświadczenia z przeszłości nie pozwalają mu odczuwać świata w odcieniach szarości. Odbicie tego stwierdzenia znajdziemy w jego pracach. Zdjęć tych nie podejmuję się opisywać bo słowami nie jestem w stanie przedstawić klimatu jaki prezentują. Klimatu tajemniczości... czasami też jej ciemniej strony.

Prace autorstwa Rahi Rezvani zapadły mi w pamięci i chętnie dzielę się ich urokiem. Gdy projektuję kolejne wnętrza powraca do mnie stara jak świat prawda, że dobra sztuka potrzebuje przestrzeni, odpowiedniego światła do prezentacji i oczywiście widza, który ją doceni. Zamiast okładać kolejną ścianę drogimi kamieniami czy innymi okładzinami powieśmy obraz, zdjęcie, postawmy rzeźbę. Dobrze dobrane stworzą nam we wnętrzu niepowtarzalny klimat. Podkreślą nasz indywidualizm.

Dzieła artystycznej fotografii cenione się dziś na równym poziomie z obrazami współczesnych malarzy. Świetne zdjęcia to nie tylko domena fotografii zagranicznej. Wiele wspaniałych prac znajdziemy też na rodzimym rynku. Nie sposób tu wymienić wszystkich utalentowanych autorów i przeproszę tych, o których nie wspomnę. A co mnie ostatnio ujęło? Przeszukując galerie trafiłam na piękne czarno białe portrety autorstwa Wiktora Franko, którego zdjęcia były wielokrotnie nagradzane w prestiżowych konkursach fotograficznych. Prace młodej artystki Dominiki Komowskiej urzekły mnie delikatnością. Znane zapewne każdemu, kto fotografią choć trochę się interesuje, białe czarne zdjęcia Tomasza Gudzowatego, wciągają mnie natomiast w ujęty w kadrze wyjątkowy, zatrzymany ułamek sekundy, który został uchwycony w niecodziennych dla nas okolicznościach.

Sztuka jest kosztowna, ale potrafi być też dobrą inwestycją kapitału. Czym sięgamy po tą z wyższej półki tym zasobniejszym portfelem musimy dysponować, aby uświetnić naszą prywatną przestrzeń przejawami artystycznego geniuszu. Jednak, półki jak to półki są wyższe i niższe, a na tych niższych również można znaleźć wiele ciekawych i inspirujących prac a czasami trafić wręcz na perełkę sygnowaną mało znanym nazwiskiem młodego artysty. To jak poszukiwanie, jak polowanie na wyjątkowość i niepowtarzalność. Jeśli poczuliście się choć trochę zainspirowani to życzę miłych łowów!



Prace Rahi Rezvani
jako tło dla mebli Moooi



Moooi jak co roku zaskoczyło
prezentacją swoich kreacji



Fotografie były hitem
wystawy na via Savona 56